



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY EKONOMICZNY I KULTURNY, PÓŚĆ I
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, II-ga ALJA Nr. 2. TELEFON Nr. 2.
Redaktor: Bob Jędrzejko. Właściciel: Jędrzejko. Drukarnia: Jędrzejko. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 2.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 2.

„CORSO“
Zjednoczone towarzystwo dramatyczne
operetkowe pod artystycznym kierunkiem
A. Millera
Pierwszy raz

we Srodę d. 28 Października 1914 r.
Noc miłości
Operetka w 3-ach aktach Walentinowa.
początek o godzinie 5-ej pół koniec o godzinie 8-ej i pół.

Teatr „ODIN” w Kiszyniowieckiej
Najstarszy w Kiszyniowie
Telefon Nr. 4-77.
Program od Soboty 24 do Piątku 30 Października 1914 roku.
Wspomnienia z wojny Rosyjsko-Japońskiej
Sceny z pola bitwy. - Z oblężenia Portu Artura. - Sceny w Tokio. -
Bitwa morska. - Bitwa powietrzna. -
M. ty kaletka (dramat kryminalny) -
Kibory zof rli (komedia) -
Przygod strażaka (komedia) -
Ceny miejsc: 25, 10, 5, 3, 1, 5 kop.
Początek przedstawień o godzinie 5-ej, koniec o 9-iej wczoraj.

Uwiad Staczczy.
Zwapienie tężnic, przemęczenie, ogólne osłabienie po przebytych chorobach, skutki alkoholizmu i t. d., neurastenja i choroby nerwowe, niemożność, choroby serca, wycieńczenie i kachektja leczą się z powodzeniem Spermiją Poehla, jak o tem świadczą liczne w literaturze studia najznakomitszych lekarzy świata całego.
Spermija Poehla jest jedyną prawdziwą i wszechstronnie zbalansowaną Spermiją, należy więc zwracać baczna uwagę na nazwę: „SPERMIJA POEHLA” i odrzucać wszelkie fałszyki, plony i wyciągi z grupołów nasiannych, jako bezwartościowe i szkodliwe dla zdrowia. Niezależnie od tego, że Spermija Poehla ma właściwość, a zawierającą czystość składową, która jest dla zdrowia i życia człowieka nieodzowna.

ASTHMA
BRONCHITIS, SUJNOŚCI
Leczenie i wyzdolnienie
Wymagane podstępki „J. ESPIC” na każdej cygarecie.

PROFESOR DR. POEHL I S-W
ST. PETERSBURG.
DOSTAWCY DWORU JEGO CESARSKIEJ MO.

Do sprzedania
Wóz tani. Wiadomość ul. św. Barbary Nr. 26
w sklepie

BÓL GŁOWY, MIGRENE
MIGREND-NEUROSIN
SAJUZ FALSZYWKATY

Urody
dodaje twarz delikatną, czystą, a kwiłocym, młodzieńczo-swieżym wygładzie i bladości, młokiej, jak almasit, skórce. Wszędzie to osiągnąć można, używając
Mydła „KONIK”
Kremu „KONIK”
Pudru „KONIK”
Doktor **BRONIATOWSKI**
Częstochowa, Nowy Rynek 7, Telefon 34

Ofiarnosć i praca społeczna.
Czytając niedzielną feljeton „Z ty godziny”, pórna pana Tadeusza Hańskie go, zatrzymaliśmy się dłużej nad sprawą ofiarności naszę i pracy społecznej, o których niewielka tylko i losę jednostek może coś naprawdę wiedzieć, i t. ta, która oświecając czas swój i pracę dla dobra różnych instytucji publicznych, z porządku rzeczy musi się stykać z ofiarnością i t. ta praca społeczna. Reszta miesz, kańców albo zupełnie nie wie, albo też sama sobie wytworza sąd własny, który najczęściej stanowi wielka rozbieżność z istotą rzeczy. Pierwsi z nich najczęściej nie interesują się zupełnie tą sprawą, drudzy — czepią swe wiadomości z dzienników miejscowych i na zasadzie wyczerpanych wzmianek reporterskich, tworzą całokształt, odbiegający najczęściej od prawdy.
Gdybyśmy się nie stykali osobście z ofiarnością naszego społeczeństwa, przyjmując udział czynny w różnych instytucjach społecznych, wytworzył bym sobie również błędne o nich pojęcie po przeczytaniu feljetonu pana Hańskiego, lecz na szczęście znam dobrze hipotekę i stan majątkowy, jak również różne niedomagania naszych instytucji społecznych i dlatego postanowiłam wyłożyć tę sprawę przed „forum” publiczne w nadziei, że przez to uniknie się na przyszłość wielu „niesłusznych posądzeń, a spo-

leczeństwo nasze może wejść bliżej do serca smutny stan naszych zakładów dobroczynnych i porzucić czy innym bardziej owocnym niż dotychczas.
Sprawa ofiarności naszej przedstawia się w ten sposób: do wybuchu wojny instytucje filantropijne niezaważały koniecznie z końcem związały mogły, a niektóre nawet poważnie się zadłużyły; od chwili zaś wypowiedzenia wojny, oprócz groszowych dotków na zakład Paralityków na wszystkie inne — ani jedna kopiejka nie wpłynęła, bieda i nędza natomiast niepomniernie wzrosły.
Mam nadzieję, że te parę słów wyjaśnienia będą dostateczną odpowiedzią dla szan. autora feljetonu „Z tygodnia”, na tego pytanie zwrócone do Zarządu Towarzystwa Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi i Towarzystwa Opieki Szkolnej: „coście zrobili z dziełem — tak pięknie poczętym?”
„Dzieło — tak pięknie poczęte” stoi i czeka zwołowania ludzkiego, lecz niestety, ogłoszone niedawno „mora-torium” odbiło się przedwzrostkiem na zakładach dobroczynnych, umarzając pamięć i ofiarnosć obywatelską dla tych instytucji.
„Jeżeli (odług słów szanownego autora feljetonu) Doróżna pomoc wzięją się z podjętęgo zadania nader chwalobnie, to choć z żalem, nie można tego powiedzieć o Towarzystwie Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi i Tow. Opieki Szkolnej”. A ktoż wchodzi w skład Komisji Doróżnej pomocy? Czy nie ciż sami członkowie zarządów Tow. Op. nad Bezdom-

czego, kuchnią Nr 3 zaopiekują się zarząd Tow. Dobroczynności, kuchnią Nr 4 — zarząd Tow. Op. nad Bezdomnymi Dziećmi, budującą się piekarnia — zarząd kuchni Nr. 4, gdyby jeszcze powstał młyn, to zaopiekowałyby się nim musiał znowuż zarząd piekarni, a magazynami zbożowymi — znowuż zarząd młyn i tak dalej, a w rezultacie cała ta ogromna praca spadnie na cztery (wraz z innymi) osoby. Przytoczyłem ten jeden tylko przykład, a mogłbym przytoczyć dziesiątki podobnych, ażeby pokazać, że jedne i te same jednostki są stale obciążone nadmierną pracą w jednym zakresie — wtedy, kiedy setki innych, nie pożywając się zupełnie do jakiegokolwiek bądź pomocy, chcą niejednokrotnie uchodzić za dobroczynców tych instytucji, już choćby dlatego, że potrafią zwrócić ciałą uwagę na niedołęstwo zarządu.
Bez wątpienia, że może się znaleźć w zarządzie jednostka mało sprężysta, lub nawet nieodpowiednia do danej czynności, lecz czemuż jej nie wstąpić ci, którzy te wady sporegają i nie ośmieszają z nich zrobić publicznego użytku.
Ręk do pracy nam potrzeba! Darcie je nam, a wtedy każdą krytykę z mniejszym żalem przyjmujemy, bo mając w kim wybierać, potrafimy się tak dobrze, zagospodarować, że i ostra forma krytyki zmieni swoje „doloroso” na nieco odmiennie „moderato”.
Zabrałem głos w tej sprawie, nie dlatego, ażeby kontrować szanownemu autorowi „Z tygodnia”, bo nawet wdzięczny mu jestem za poruszenie tematu, lecz tylko w chęci oświecenia tej przykrej sprawy, w nadziei, iż, zagrożony w ostatnich czasach, hyl naszych instytucji dobroczynnych trafi do ofiarności obywatelskiej naszego społeczeństwa, i że ono pospieszy z pomocą swoją, ażeby dzieło tak pięknie poczęte, rozwinięte nadal je szcze pięknie swoje szlachetne zadania.
L. Nieprzecki.

Chwila obecna.
Bombardowanie Warszawy.
„Nowy Kurjer Łódzki” — pisze pod datą 25 października co następuje:
Pisma warszawskie, wychodzące pod cenzurą dotąd nie wie, że o bombardowaniu stolicy i notują w rubryce wypadków drobnych szereg zabitych i rannych, ofiar strażów przy-padkowych. Między innymi znajduje wydrukowane piśtem zdarzenie, jak to „jednemu panu zbitą kula upada na głowę i od tego ten pan umarł”.

